

dr hab. Krzysztof Koc, prof. UAM

Instytut Filologii Polskiej/Pracownia Innowacji Dydaktycznych

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja dorobku naukowego dr Magdaleny Ochwat, w tym rozprawy habilitacyjnej pt. *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2025, ss. 319), oraz jej aktywności naukowej, w związku z wnioskiem z dnia 29 grudnia 2025 o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie polonistyka

AKTYWNOŚĆ DYDAKTYCZNA, ORGANIZACYJNA I POPULARYZATORSKA DR MAGDALENY OCHWAT

Oprócz aktywności naukowej, poddanej szczegółowej analizie i ocenie w dalszej części recenzji, dr Magdalena Ochwat może się też wykazać bogatą aktywnością dydaktyczną. Wyszczególnienie w autoreferacie bardzo zróżnicowanych przedmiotów, które prowadziła na Uniwersytecie Śląskim, świadczy o bogatym warsztacie metodycznym. Wysokie kompetencje w tym zakresie potwierdza również to, że prowadziła także wykłady i ćwiczenia uniwersyteckie za granicą (w Ołomuńcu, Neapolu i Zagrzebiu). Była dotąd opiekunką 45 prac licencjackich oraz recenzentką 17 prac licencjackich i 10 prac magisterskich, i zajmowała się indywidualną pracą ze studentami i studentkami w ramach tutoringu.

Dydaktyczna aktywność Magdaleny Ochwat przekracza ramy uniwersytetu. Równie ważna jest dla niej współpraca ze szkołami, nauczycielami i metodykami. Przekonują o tym choćby: współpraca z Regionalnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach (tu np. prowadzenie kursu *ABC młodego nauczyciela*), funkcja opiekuna praktyk studenckich na specjalności nauczycielskiej, prowadzenie zajęć dla uczniów (w tym zajęć terenowych nazwanych *Rawenalia*) oraz warsztatów klimatyczno-środowiskowych dla szkolnej młodzieży i dzieci oraz nauczycieli w Zabrzu. Za istotne osiągnięcie w tym obszarze aktywności trzeba uznać opracowanie projektu Akademii Edukacji Klimatyczno-Środowiskowej dla Nauczycieli i pozyskanie dla niego finansowania (inicjatywa służy popularyzowaniu wśród górnośląskich nauczycieli innowacyjnych sposobów edukowania o klimacie, środowisku i regionie), który po niezbędnych modyfikacjach od 2026 roku będzie realizowany także w skali ogólnopolskiej.

Opisana powyżej aktywność została doceniona przez Uniwersytet Śląski, o czym świadczą nagrody otrzymane przez dr Magdalенę Ochwat za działalność naukowo-badawczą (2015), przyznane dodatki projakościowe (w 2022 i 2025 roku) czy nagroda za wybitne osiągnięcia dydaktyczne (2022). Wyrazem uznania dla jej aktywności zawodowej jest współpraca z instytucjami ważnymi dla edukacji środowiskowej (dr Magdalena Ochwat jest członkinią zespołu ds. strategicznego planu działania w zakresie edukacji ekologicznej przy

Ministerstwie Klimatu i Środowiska, zespołu ds. edukacji klimatycznej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz ekspertem Komisji Europejskiej – Team Europe Direct).

Dr Magdalena Ochwat sprawuje aktualnie ważne funkcje organizacyjne i administracyjne związane blisko z jej aktywnością naukową i osiągnięciami; jest bowiem wicedyrektorem Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną UŚ oraz sekretarzem Rady ds. Kryzysu Klimatyczno-Środowiskowego UŚ.

W latach 2016-2024 pełniła na Uniwersytecie Śląskim funkcję pełnomocnika rektora ds. współpracy ze szkołami, w latach 2011-2016 była dyrektorem Gabinetu Rektora UŚ oraz asystentem Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a w latach 2008-2011 rzecznikiem prasowym UŚ.

Była też (i jest) zaangażowana w organizowanie naukowych konferencji krajowych i międzynarodowych oraz seminariów naukowych (z autoreferatu wynika, że dotyczy to 11 tego typu przedsięwzięć – międzynarodowych, krajowych i lokalnych).

ANALIZA I OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO BĘDĄCEGO PODSTAWĄ UBIEGANIA SIĘ O NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO

Monografia naukowa pt. *Wielej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025, ss. 319) została przez dr Magdalenę Ochwat wskazana we wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie polonistyka jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Publikacja ta składa się z pięciu części (rozdziałów), które badaczka nazywa lekcjami. Pierwsza z nich ma tytuł *Kairos – ekologiczna metanoia – nowa era ekologiczna* i zawiera rekonstrukcję ustaleń badawczych dotyczących tego, czym jest antropocen jako kategoria określająca aktualną epokę geologiczną. Dr Magdalena Ochwat w tej części przybliży dyskurs naukowy poświęcony owej kategorii, zwracając uwagę na jej nieostrość (spory badaczy dotyczą nawet tak podstawowych kwestii, jak trafność jej nazwy czy cezury czasowe). Dlatego autorka ostrożnie porusza się w terminologicznym gąszczu. Nie opowiada się jednoznacznie za konkretną wykładnią sensów wpisanych w pojęcie antropocen (które wprowadził do nauki Paul Crutzen), ale równocześnie pojęcie to uznaje za najtrafniej opisujące aktualną erę geologiczną i nim się posługuje w kolejnych podrozdziałach. Badaczka tę pozorną niekonsekwencję tłumaczy tym, iż jednoznaczne opowiedzenie się za jedną wykładnią tego, czym jest antropocen, okazuje się niemożliwe i naukowo нефunkcjonalne, gdyż termin ten jest stale dookreślany i redefiniowany (czego dowodzą takie nazwy, jak antropocen geologiczny, samoświadomy, antropocen fenomen i koncept, antropocen biofizyczny i społeczno-ekonomiczny – zob. s. 54).

Relacjonowanie naukowych dociekań w odniesieniu do problemu badawczego, który cały czas poszukuje adekwatnych pojęć pozwalających go opisać, przeanalizować i zinterpretować, nie jest zadaniem łatwym, z czego autorka monografii zdaje sobie sprawę. Dlatego w swojej rekonstrukcji ustaleń m.in. Paula Crutzena, Jasona Moore'a, Donny Haraway, Ewy Bińczyk, Jasona Hickela, Glenna A. Albrechta, Małgorzaty Sugiera i kilkunastu innych naukowców i naukowiek stara się odnaleźć raczej ważne dla niej z perspektywy edukacji elementy wspólne.

Ważne w tym kontekście są trzy ustalenia autorki. Po pierwsze, antropocen to pojęcie, które należy rozpatrywać przez pryzmat różnych dziedzin (np. biologii, geologii, nauk humanistycznych). Po drugie, niejasności terminologiczne nie tyle są ilustracją poznawczego chaosu, ile świadectwem złożoności kryzysu środowiskowego, a także nakładania się dwóch perspektyw postrzegania zmian zachodzących w środowisku naturalnym. Jedna ogniskuje uwagę na skutkach działań człowieka możliwych do zaobserwowania na naszej planecie, podczas gdy druga interesuje się negatywnymi skutkami dominującego systemu społeczno-ekonomicznego, jak na przykład „konsekwencjami nieustannego wzrostu produkcji i konsumpcji, wymagającego zużywania coraz większej ilości surowców naturalnych i energii” (s. 53). Trzecim ważnym ustaleniem dr Magdaleny Ochwat wynikającym z analizy stanu badań i toczącej się dyskusji wokół pojęcia antropocen jest stwierdzenie, iż mamy do czynienia z problemem wielowymiarowym i niejednorodnym (s. 54), wymagającym zerwania z dotychczasowym sposobem myślenia o świecie i dominującą narracją o relacjach łączących człowieka z zamieszkiwaną przez niego planetą.

Na tym tle badaczka formułuje jedną z najistotniejszych tez w swojej książce:

„Współcześnie skala oraz tempo wylesiania terenów, postępująca mechanizacja rolnictwa czy rozwój hodowli przemysłowych są tak ogromne, iż dochodzimy do kresu wytrzymałości planety. Toteż czas, w którym żyjemy, nazywamy planetarnym kryzysem środowiskowym. W jego trakcie następuje rozpad znanych konstrukcji myślowych, dotychczasowych terminów, a pewne kategorie muszą zostać na nowo przemyślane, na nowo zdefiniowane” (s. 56).

Dalszy ciąg rozdziału i całej książki jest właściwie rozwinięciem każdego z tych stwierdzeń. W świetle zacytowanego fragmentu łatwiej zrozumieć, dlaczego kolejne części (rozdziały) monografii autorka nazywa lekcjami. Kryzys bowiem, o którym pisze, wymaga nowego sposobu odczytywania rzeczywistości, nowej edukacji, nowych metod budowania relacji człowieka ze światem, nowego języka, nowego sposobu myślenia. Dlatego autorka sięga po dwa ważne dla swojej koncepcji pojęcia (mające korzenie antyczne). Jednym z nich jest *kairos*, a drugim *metanoia* (uzupełniona epitetem „ekologiczna”). W tych fragmentach autorka łączy analizę wybranych tekstów (Filipa Springera, Dahra Jamaila, Szymona Drobnika, ekspertyzy Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu) opisujących skalę negatywnych zmian zachodzących w przyrodzie w wyniku działania człowieka z dokładną rekonstrukcją obu wspomnianych pojęć. Sformułowane tezy są dobrze osadzone w literaturze przedmiotu, zarówno polskojęzycznej, jak i anglojęzycznej (religioznawczej, językoznawczej, filozoficznej, kulturoznawczej, eseistycznej – zob. np. teksty Leszka Kołakowskiego, Petera

Sloterdijka, Bogusława Maryniaka, Stanisława Bieleckiego, Olgi Tokarczuk, Krzysztofa Bielawskiego, Henryka Skolimowskiego).

W swoim myśleniu o potrzebie wprowadzenia zmian w edukacji dr Magdalena Ochwat nie zatrzymuje się na propozycji przebudowania języka, a wraz z nim pojęć, za pomocą których człowiek opisuje, doświadcza, analizuje, interpretuje i wartościuje rzeczywistość. Ważny dla badaczki jest bowiem nie tylko poznawczy aspekt nauczania oraz uczenia się, ale też zintegrowany z nim aspekt formacyjny (wychowawczy, aksjologiczny). Dlatego właśnie w zakończeniu rozdziału pierwszego nawiązuje do idei symbiocenu (Glenna A. Albrechta), której najistotniejszym elementem są „wzajemne powiązania wszystkich istot w obrębie różnorodności życia” (s. 69). Autorka monografii mimo swojego entuzjastycznego nastawienia do tej idei jest jednak świadoma edukacyjnych, kulturowych, filozoficznych, społecznych i naukowych trudności związanych z jej urzeczywistnieniem. Nie tylko wymaga to bowiem skoordynowanych i komplementarnych wobec siebie działań podejmowanych w ramach nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych (s. 69), ale również krytycznego namysłu nad kategoriami, które w edukacji od dawna były i są uznawane za jednoznaczne, oczywiste i pozytywne, jak np. antropocentryzm. Zmiany, zdaniem dr Magdaleny Ochwat, powinny też dotyczyć szkolnej praktyki, w której „mamy do czynienia z deficytem refleksji środowiskowej, zaniedbaniami w uczeniu o destabilizacji klimatu, co oznacza, że jako społeczeństwo jesteśmy źle przygotowani zarówno do przeciwdziałania zagrożeniom pogodowym, jak i do samej zapaści klimatycznej, która przecież dzieje się na oczach uczniów” (s. 75). Te rozpoznania uzasadnia badaniami dotyczącymi postaw nauczycieli, uczniów i rodziców wobec zmian klimatu przeprowadzonym razem z doktor Anną Guzy (zob. przypis na s. 75) i konfrontuje z ustaleniami biologiki i pedagogiki Agnieszki Kozłowskiej.

Proponowane przeobrażenia w sposobie myślenia o celach edukacji, kontekstach i warunkach, w jakich ma być ona realizowana, są zdaniem badaczki tak głębokie i innowacyjne, że wymagają nawet osobnej nazwy – dlatego nazywa swoją koncepcję humanistyczną edukacją symbiotyczną. Chodzi w niej „o uczenie współzależności, pokazywanie, że każdy ma swoje miejsce i ważną rolę do odegrania oraz o zerwanie z konkurencją i rywalizacją. Edukacja symbiotyczna miałaby za zadanie wydobywać z cienia rozmaite formy życia występujące na Ziemi, a więc przekazywać obraz świata niezwykle skomplikowany, więcej-niż-tylko-ludzki, świata, w którym wszystkie elementy (rośliny, zwierzęta, mikroorganizmy) są powiązane na najprzeróżniejsze sposoby” (s. 77). Taki model myślenia o edukacji humanistycznej, łączący wymiar poznawczy, emocjonalny i formacyjny, wynika zarówno z poprzedzających go diagnoz oraz przekładu na język dydaktyki szkolnej ustaleń badawczych Małgorzaty Sugiera, Brunona Latoura, Przemysława Czaplińskiego, Tima Ingolda, Barry’ego Commonera, jak i ukonkretnia model myślenia o edukacji opisany w książce Witolda Bobińskiego *Uczyć po ludzku. Literatura w świecie ekologii edukacji* (Kraków 2023).

W rozdziale drugim zatytułowanym *Nowa humanistyka środowiskowa w działaniu* dr Magdalena Ochwat rozwija namysł nad innowacyjnością proponowanego sposobu myślenia o humanistyce, poszukując metodologicznych uzasadnień w aktualnych dociekaniach

naukowych formułowanych w obszarze nowej humanistyki, humanistyki środowiskowej i humanistyki zaangażowanej. W tej perspektywie rozszerza sposób rozumienia wymiarów edukacji polonistycznej (o których w latach 90-tych XX wieku pisał w *Godzinach polskiego* Zenon Uryga) o komponenty związane z troską o środowisko, klimat i przyrodę. Z analizowanego rozdziału wynika, że dla autorki szczególnie ważne jest zwłaszcza rozbudowanie filozoficzno-społecznego wymiaru edukacji polonistycznej. Dowodem uzasadniającym trafność takiego sposobu odczytania tej części pracy są słowa, od których rozpoczyna się rozdział drugi:

„U podstaw mojego myślenia o szkolnym praktykowaniu nowej humanistyki w czasach kryzysu klimatycznego tkwi przekonanie, że możliwe jest takie kształcenie humanistyczne, które, prócz tego, że służy przyswajaniu tradycji, mierzy się z teraźniejszością i z dylematami nowego wieku. Aby mogło ono mieć miejsce, szkolna polonistyka nie powinna ignorować zjawisk współczesnych. Inaczej zgubi swoją istotność, a tym samym najważniejszą rolę, jaką ma do odegrania – interpretację świata” (s. 83).

Ten rozdział, jak już wspomniałem wcześniej, jest rozwinięciem dociekań metodologicznych zaproponowanych w rozdziale pierwszym, ale tym razem uwaga dr Magdaleny Ochwat koncentruje się na pracach dotyczących dydaktyki polonistycznej i reprezentatywnych dla nowej humanistyki.

W tych pierwszych poszukuje uzasadnienia dla zainteresowania się współczesnością i przyszłością (jako obligatoryjnym elementem proponowanej koncepcji kształcenia) i wprowadzenia na lekcje języka polskiego nowych metodologicznie koncepcji czytania tekstów, które doczekały się w szkole powtarzalnego sposobu ich interpretacji, często utrudniającego realizację programu edukacji symbiotycznej. Pokrewieństwo swojego myślenia o teleologii szkolnej polonistyki odnajduje badaczka w publikacjach Stanisława Bortnowskiego, Ewy Jaskółowej, Grażyny B. Tomaszewskiej, Dariusza Szczukowskiego, Anny Janus-Sitarz, Zofii Budrewicz, Małgorzaty Latoch-Zielińskiej, Małgorzaty Wójcik-Dudek, Macieja Michalskiego, Jana Zdunika, Dariusza Piechoty, jak również w publikacjach wynikających z realizacji projektu *Ponowoczesna dydaktyka polonistyczna. Teoria i praktyka* oraz z badań nad humanistyczną edukacją środowiskową, prowadzonych w ramach działalności Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (wyniki tych badań ukazały się w naukowych czasopismach metodycznych: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” – 2022, t. 31; „Postscriptum Polonistyczne” – 2023, t.31, nr 1 i t. 32, nr 2; a także w monografii *Edukacja humanistyczna V4 dla klimatu. Rozpoznanie – dobre praktyki – rekomendacje*, Katowice 2023).

Proponowaną koncepcję humanistycznej edukacji symbiotycznej dr Magdalena Ochwat ukazuje też jako kontynuację i rozwinięcie propozycji opisanych w publikacjach, które przyczyniły się do powstania tego, co nazywa ona polonistyczną edukacją środowiskową (s. 93), czyli w ekokrytycznym przewodniku dla nauczycieli i uczniów szkół średnich zatytułowanym *Literatura i jej natury*, napisanym przez Przemysława Czaplińskiego, Joannę

B. Bednarek i Dawida Gostyńskiego (Poznań 2017) oraz w książce Jacka Kolbuszewskiego *Ochrona przyrody a kultura* (Wrocław 1992).

Drugim źródłem dydaktycznych inspiracji i uzasadnień zawartych w rozdziale drugim są koncepcje badawcze powstałe w ramach nowej humanistyki. W tym przypadku autorka podąża szlakiem metodologicznych dociekań m.in. Ryszarda Nycza (*Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017), Rosi Braidotti, Anny Kronenberg, Przemysław Czaplińskiego, Patryka Szaja, Julii Fiedorczuk, Gerardo Beltrána, Bruno Latoura, Donny Haraway, Agaty Bielik-Robson, Magdaleny Środy, Justyny Tabaszewskiej czy Anny Barcz. Podobnie jak w przypadku rozważań nad antropoceniem i innymi terminami, analizowanymi w rozdziale pierwszym, dr Magdalena Ochwat próbuje w tej wielości perspektyw, założeń, hipotez i stanowisk odnaleźć elementy wspólne i istotne dla proponowanej przez siebie koncepcji. Te wspólnotę odnajduje przede wszystkim w postawach wobec świata, które nowej humanistyce są najbliższe, a do których należą: zaangażowanie, interweniowanie, aktywność, uczestnictwo i przekonanie, że zadaniem humanistyki jest wywoływanie zmiany społecznej i walka o lepszy świat (zob. autoreferat, s. 10). Wywód ten jest dobrze uargumentowany, ponieważ badaczka zna bogatą i dynamicznie rozbudowującą się terminologią reprezentatywną dla nowej humanistyki, humanistyki środowiskowej i posthumanistyki, rozróżnia i rozumie terminologiczne niuanse i potrafi przybliżyć rozwój nauk humanistycznych pod kątem interesującego ją tematu.

Warto zauważyć, że te rozważania służą realizacji trzech celów. Jeden polega na ukazaniu bardzo szerokiego zaplecza teoretycznego, w którym dr Magdalena Ochwat zakorzenia swój model myślenia o humanistycznej edukacji symbiotycznej, a drugi na uzasadnieniu tezy, że tenże nowy model wymaga opracowania odpowiedniego słownika, umożliwiającego uchwycenie złożonych relacji między człowiekiem a przyrodą (zob. s. 101). Warunkiem powodzenia tej edukacyjnej, językowej i formacyjnej misji jest w opinii badaczki sięgnięcie po narracje właściwe naukom przyrodniczym oraz przybliżenie uczniom symbiotycznych relacji. Dlatego tak ważne są dla niej dyskursy krytyczne, zaangażowane, transformujące i wizjonerskie, dotyczące najważniejszych wyzwań środowiskowych (s. 125), funkcjonujące zwłaszcza w ramach nowej humanistyki. Ich innowacyjność jest zdaniem Ochwat niepodważalna, o czym, świadczy nazwanie analizowanych tendencji mianem „zwrotu ekologicznego” (s. 117) i polemika na przykład z tezami Anny Ślósarz (zob. s. 91), kwestionującymi ową innowacyjność.

Trzecim celem podejmowanych w tym rozdziale rozważań jest pokazanie, jak ożywczy dla edukacji szkolnej może być przepływ idei między uniwersytetem a szkołą. Cel ten jest sformułowany następująco:

„Intuicja, którą Nycz przywołuje we wstępie do książki *Kultura jako czasownik*, buduje również moją wizję nowej humanistyki stosowanej w szkole, (...) która ma zdolność do (...) dokonywania przemiany, metanoi, przez teksty, kulturę, sztukę. Sprawczość jest więc główną stawką w tej nowej grze. Kierunek ten dowartościowuje czasownikowy charakter kultury i samej humanistyki” (s. 95).

Rozdział trzeci autorka zatytułowała *Nowe opowieści w edukacji polonistycznej, czyli próba otwarcia szkolnych archiwów antropocenu*. W tej części swoich rozważań przedstawia koncepcję czytania tekstów kultury, a szczególnie tekstów literackich reprezentatywną dla swojej koncepcji nauczania i uczenia się, którą warto urzeczywistnić na lekcjach języka polskiego. Koncepcja ta składa się z kilku komplementarnych założeń. Jednym z nich jest postrzeganie przyrody jako samoistnej wartości (niezależnej od człowieka), a tym samym uwrażliwianie dzieci i młodzieży na przejawy jej instrumentalnego traktowania (s. 132) zarówno w analizowanych tekstach kultury, jak i w sposobach interpretowania tych tekstów w szkole. Innym założeniem jest podporządkowanie analizy poszczególnych dzieł obserwacji, jak ludzie zmienili ekosystemy, przyczyniając się na przykład do zaniku bioróżnorodności.

W koncepcji dr Magdaleny Ochwat program formacyjny realizowany na lekcjach odgrywa bardzo ważną rolę (czego dowody łatwo znaleźć również w trzecim rozdziale monografii). Składa się na niego krytyczna analiza literackich opowieści o praktykach człowieka wobec natury, opartych na podboju ziemi i kapitalizowaniu przyrody, scen ukazujących przemoc człowieka wobec zwierząt czy celowe niszczenie przez niego na przykład roślinności, a także interpretacja fragmentów ukazujących, jakie są skutki przywiązania człowieka do mitu nieustannego wzrostu gospodarczego i zaspokajania żądzy zysku. Taki tryb lektury badaczka nazywa (powołując się na Tadeusza Sławka, który z kolei nawiązuje do znanej koncepcji odszkolniania autorstwa Ivana Illicha) dydaktyką oduczającą, regresywną, gdyż ukazuje młodym, jak kulturowo uwarunkowane sposoby myślenia i praktykowania życia „skażone są destrukcją natury” (zob. s. 144). Przykłady fragmentów umożliwiające taką refleksję dr Magdalena Ochwat odnajduje w twórczości Sienkiewicza (*W pustyni i w puszczy*, *Quo vadis*, *Krzyżacy*), *Żonie modnej*, *Opowieści wigilijnej*, *Panu Tadeuszu*, *Lalce*, *Małym Księciu*, *Ludziach bezdomnych*.

Proponowany program formacyjny ma jednak także drugą stronę i dlatego został nazwany w recenzowanej pracy progresywną dydaktyką ekocentryczną. Akcentuje bowiem bliskość relacji człowieka z innymi istotami, a więc wspomniane wcześniej więzi symbiotyczne. Dla tego sposobu czytania ważna jest analiza tekstów pokazujących, że człowiek funkcjonuje w świecie wspólnotowym (s. 157), świadom związków z istotami innymi-niż-tylko-ludzkie i powinności związanych z troską o pielęgnowanie tych więzi. Źródłem egzemplifikacji ponownie jest *Lalka*, ale pojawia się też *Ania z Zielonego Wzgórza*, a podsumowaniem tego rozbudowanego komponentu aksjologicznego stanowiącego rdzeń proponowanej koncepcji kształcenia jest wyszczególnienie na s. 160 zestawu wartości, które można afirmować dzięki realizacji wymiaru filozoficzno-społecznego za pośrednictwem takiego podwójnego trybu lektury.

Dopełnieniem tej koncepcji jest zachęta do czytania wybranych tekstów literackich i ich fragmentów nie tylko w perspektywie antropocentrycznej, którą szkoła zna, akceptuje i reprodukuje, ale również w perspektywie biocentrycznej lub/i ekocentrycznej. Dr Magdalena Ochwat dokładnie przedstawia obraz świata wpisany w jedno i drugie pojęcie (odwołując się zarówno do literatury przedmiotu, jak i do ich ideologicznych, nierzadko kontrowersyjnych uwikłań, wynikających z tego, że są to również pojęcia nieostre, funkcjonujące na styku i ideologii i religii). Badaczka ostrożnie, ale akceptująco opowiada się za koncepcją widzenia

świata wpisana w biocentryzm, perspektywę holistyczną i nowy materializm, widząc nich alternatywę wobec antropocentrycznego sposobu myślenia o człowieku i jego relacjach z innymi istnieniami. Do tego ryzykownej z naukowego punktu widzenia deklaracji skłania ją to, że w tychże nurtach myślenia sprawczość jest przyznana także nieлюдziom, a w centrum uwagi znajdują się tak ważne dla badaczki relacje, łączenia, sploty i koegzystencje (zob. s. 166).

Wprowadzenie perspektywy innej niż antropocentryczna nazwana została przez autorkę „hakowaniem antropocenu” (zapożyczoną od Astridy Neimanis), co wydaje się jednak formułą tyleż metaforycznie oryginalną i atrakcyjną, co jednak dydaktycznie i naukowo wątpliwą, bo zbudowaną na modnej dzisiaj analogii między językiem humanistyki a językiem opisującym sferę technologii. Do egzemplifikacji dr Magdalena Ochwat wybiera fragment *Pana Tadeusza* zatytułowany *Dyplomatyka i łowy* opisujący scenę polowania. Czy jednak, aby dostrzec ukazane w tej scenie okrucieństwo człowieka wobec zwierzęcia i nierównorzędne między nimi relacje, konieczne jest uruchomienie całego aparatu pojęciowego związanego z biocentryzmem i nowym materializmem? Czy taki model czytania warto nazywać „hakowaniem antropocenu”? Widać w tym sposobie dowodzenia pewną niekonsekwencję metodologiczną; o ile bowiem dr Magdalena Ochwat we wcześniejszych swoich rozważaniach zręcznie przemieszcza się wśród wielu terminów i koncepcji badawczych, zasadnie nie opowiadając się za żadną z nich w sposób jednoznaczny i trwały, o tyle w zakończeniu rozdziału trzeciego zdaje się rezygnować z takiej strategii, niepotrzebnie wikłając się w rozważania w gruncie rzeczy światopoglądowe, a nie naukowe. Poza tym naraża się w tej części swojej pracy na zarzut instrumentalnego traktowania dzieł literackich oraz stosowanie stylu publicystycznego.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Idee biowspólnoty w „Cudownej podróży” Selmy Lagerlöf*, ma charakter metodyczny i również pokazuje, jak w praktyce interpretacyjnej urzeczywistnianej w szkole można uruchomić potencjał tkwiący w koncepcji symbiotycznej edukacji humanistycznej. O ile w rozdziale trzecim te perspektywy zostały zasygnalizowane i pokazane za pośrednictwem kilku interpretacyjnych wprawek związanych z wybranymi fragmentami kilku utworów omawianych w szkole, o tyle w tej części dr Magdalena Ochwat na 31 stronach pokazuje projekt dydaktyczny poświęcony jednemu obszerniejszemu utworowi literackiemu znajdującemu się w spisie lektur uzupełniających dla szkoły podstawowej.

Wybór powieści Lagerlöf jest metodologicznie i metodycznie przemyślany, gdyż pozwala przełożyć na język dydaktyki bogate instrumentarium analityczne wyprowadzone z wcześniejszych, teoretycznych rozważań. Badaczka, aby ten cel osiągnąć, wychodzi poza baśniową konwencję (która również może być kluczem do odczytania analizowanego dzieła), skupiając uwagę na proekologicznej metanoi głównego bohatera i sposobie zredefiniowania w utworze charakteru wspólnoty, którą nazywa biowspólnotą. Szkolna refleksja nad *Cudowną podróżą* umożliwia też, zdaniem badaczki, przystępne wprowadzenie bardzo młodych ludzi w biocentryczną perspektywę postrzegania świata, w której na przykład ochrona fauny i flory ma wartość ze względu na nie same, a nie ze względu na ich wartość użytkową dla człowieka (zob. s. 184). Ale walorów wychowawczych i edukacyjnych owej powieści autorka

monografii wymienia znacznie więcej – utwór pozwala na przykład dokładnie przyjrzeć się relacjom łączącym człowieka z przyrodą, jego postawom wobec przyrody, a także międzygatunkowym więziom umożliwiającym każdej istocie zachowanie swojej podmiotowości i prawa do istnienia. Ważne dla badaczki są także: wnikliwa analiza przeobrażenia się Nilsa, w której dostrzega wcześniej opisany związek między ekologiczną metanoją a momentem, w którym do niej dochodzi, a więc z czasem kairotycznym, jak również mechanizm uprzedmiotawiania przyrody polegający między innymi na kapitalizowaniu natury czy utowarowieniu lasów (s. 190 i 191), skutkujące degradacją środowiska naturalnego. Ważnymi elementami proponowanej analizy są refleksje nad skutkami przemocy człowieka wobec zwierząt oraz przykładami świadczącymi o szacunku człowieka wobec innych istot. Powieść Lagerlöf pozwala też skutecznie przeanalizować ważną dla edukacji symbiotycznej postawę troski. W ten sposób mamy do czynienia z kolejnym przykładem funkcjonalizowania teorii naukowej w procesie dydaktycznym (zob. s. 198).

Nie kwestionując kierunku proponowanej interpretacji i jej poprawności, warto jednak zwrócić uwagę na kwestie wywołujące kilka wątpliwości. Po pierwsze brakuje przykładów pokazujących, jak opisany projekt został zrealizowany w praktyce, jak bardzo młodzi uczniowie radzą sobie z zaproponowaną im ekologiczną perspektywą, w jakim stopniu odróżniają to, co w niej ma wymiar antropocentryczny, biocentryczny czy ekocentryczny. Jak sterować pracą uczniów, by oczekiwane przez badaczkę ustalenia uczniowie sformułowali? Jaką rolę ma do odegrania w proponowanym odczytaniu nauczyciel, a jaką uczeń? Propozycje sformułowania dwóch pytań (o rozstrzygnięcie) opisane na s. 192 to za mało, by zrozumieć metodyczny pomysł na interpretację powieści Lagerlöf. Jak uwzględnić różnicę między odczytaniem specjalistycznym, profesjonalnym, zaproponowanym przed badaczkę, a odczytaniem uczniowskim, z oczywistych powodów zupełnie innym, w którym spodziewać się można wystąpienia barier odbioru opisanych w literaturze metodycznej?

Są co najmniej trzy powody uzasadniające upominanie się o wymienione kwestie. Zarówno w tytule, jak i podtytule monografii wyeksponowano bowiem kontekst szkolnej edukacji polonistycznej jako najważniejszy punkt odniesienia. Po drugie z lektury rozdziału czwartego wynika, iż sformułowane w nim interpretacyjne ustalenia mają potwierdzić edukacyjną przydatność i potencjał znaczeniowy uruchamiany za pośrednictwem wcześniej omówionego naukowego instrumentarium związane z refleksją m.in. nad antropoceniem, nową humanistyką, humanistyką środowiskową i zaangażowaną. Po trzecie analiza i interpretacja powieści Lagerlöf jest najbardziej rozbudowanym i najdłuższym przykładem zamieszczonym w publikacji. Ma on być zapewne reprezentatywny dla koncepcji symbiotycznej edukacji humanistycznej, która obejmuje nie tylko celowo wyodrębnione sceny, sytuacje, kreacje postaci, pochodzące z różnych tekstów literackich pojawiających się na lekcjach języka polskiego, ale dzięki swemu całościowemu charakterowi ma wpływać na postawy młodych ludzi wobec świata, sprzyjać wnikliwej lekturze i uczyć krytycznego myślenia, a nawet wywoływać trwałe zmiany w postrzeganiu rzeczywistości (o czym autorka przekonuje kilka razy). Dlatego komponent dydaktyczny w rozdziale czwartym wymagałby pogłębienia i rozbudowania w taki sposób, by był równorzędny wobec komponentu merytorycznego.

Warunkiem powodzenia procesu dydaktycznego, jak pisała chociażby Maria Kwiatkowska-Ratajczak, jest bowiem umiejętność przekładania rozmaitych teorii literaturoznawczych, językoznawczych, kulturoznawczych, socjologicznych i innych, na działania nauczyciela i uczniów, umożliwiające szkolnej młodzieży funkcjonalne ich wykorzystanie podczas interpretacji rozmaitych tekstów kultury, z uwzględnieniem kompetencji i możliwości odbioru młodego człowieka (co nie oznacza oczywiście konieczności studiowania przez nich zestawu tekstów naukowych na dany temat). A zatem pytanie o to, jak pokazać w szkole podstawowej podstawy etyki wielogatunkowej, problemy związane z urbanizacją Ziemi, utowarowieniem przyrody i kapitalizacją jej zasobów (to sformułowania ze s. 199) w nawiązaniu do utworu *Cudowna podróż*, wydają się zasadne i ważne, zwłaszcza że tropy interpretacyjne sugerowane przez dr Magdalenę Ochwat są intrygujące i innowacyjne.

Rozdział piąty monografii Magdaleny Ochwat został zatytułowany *Symbiotyczne opowieści o współistnieniu, czyli więcej-niż-tylko-ludzie projekty lekcji języka polskiego* i w ten sposób bezpośrednio nawiązuje do tytułu całej publikacji. Takie przedstawienie problemu jest również aksjologicznym, edukacyjnym i wychowawczym programem wynikającym z wszystkich wcześniejszych rozdziałów. Badaczka bowiem właśnie w owych symbiotycznych opowieściach o współistnieniu, proponowanym młodym ludziom do analizy i interpretacji w szkole, odkrywa potencjał umożliwiający realizację afirmatywnego modelu wychowania, o którym swego czasu pisała Irena Wojnar, a o który upominała się również w swojej książce *Czas lektury* Krystyna Koziołek. Model ten zakłada, że zadaniem edukacji, w tym edukacji literacko-kulturowej jest ukazywanie piękna tkwiącego w złożoności świata, jego różnorodności, skomplikowanych zależnościach i cechującej go wielowymiarowości. W rezultacie rozwija się postawę akceptacji wobec świata i życia. Nie jest to idea dydaktyce polonistycznej nieznana – o jej znaczeniu przypominała już w swojej ważnej książce *Przymus i wolność* Zofia Agnieszka Kłakówna, czyniąc ją jednym z filarów opracowanej pod swoim kierunkiem koncepcji kształcenia zatytułowanej *To lubię!* Dr Magdalena Ochwat wprowadzić nie przywołuje prac Ireny Wojnar ani publikacji krakowskiej badaczki, ale podąża podobnym szlakiem. Na ten szlak wprowadza ją jednak nie antropologiczno-egzystencjalna koncepcja myślenia o człowieku, która zainspirowała Kłakównę i była zakorzeniona w rozważaniach Tischnera, Gadamera, Cassirera, Braudela czy Ricoeura, ale koncepcja relacji międzygatunkowych i sposobu ich ujmowania w nowej humanistyce. Intencja ta jest wyrażona wprost na początku rozdziału, gdy badaczka uzasadnia metodyczną wartość dwóch proponowanych do analizy tekstów – opisu lasów litewskich w *Panu Tadeuszu* oraz „historię przedmiotu i sposoby jego traktowania przez człowieka w baśni *Imbryk* Andersena” (s. 209):

„Teksty te są osadzone w tradycji historycznoliterackiej i szkolnej metodyce czytania, interesuje mnie jednak, jak mogłyby rezonować w splocie z naukami przyrodniczymi w duchu nowej humanistyki, by wytwarzać w szkole nowe symbiotyczne opowieści, w których mają miejsca współpraca i kooperacja, wzajemne powiązania, relacje. Opowiadam się za symbiocenem – zaproponowanym przez Glenna A. Albrechta (...)” (s. 209-210).

Ze względu na bogactwo metodycznych opracowań *Pana Tadeusza* (w tym także podręcznikowych) i regularne wykorzystywanie tego tekstu w szkole (i odwoływanie się do niego na egzaminach po II i III etapie edukacji) decyzja, by zaproponować kolejne odczytanie

fragmentów utworu Mickiewicza, wydaje się ryzykowna. Trudno bowiem odnaleźć w tej opowieści przestrzeń, która jeszcze nie została edukacyjnie zagospodarowana. Dotyczy to oczywiście również sposobu obrazowania przyrody i scen ukazujących relacje między ludźmi a zwierzętami i innymi stworzeniami (zob. np. scena polowania, grzybobrania, opis matecznika). A jednak dr Magdalena Ochwat udało się taką przestrzeń odnaleźć właśnie dzięki zastosowaniu narzędzi teoretycznych wypracowanych w ramach nowej humanistyki. Zanim jednak po nie sięgnie, by przeanalizować obraz lasu w *Panu Tadeuszu*, daje dowód wnikliwej znajomości literatury przedmiotu poświęconej przyrodzie w Mickiewiczowskim arcydziele (przywołując zarówno starsze opracowania m.in. Bolesława Hryniewieckiego, Józefa Rostafińskiego, Stanisława Pigonia, Kazimierza Wyki, Kazimierza Łapczyńskiego, jak i nowsze: Anny Barcz, Dawida Gostyńskiego, Barbary Kapci i Eweliny Głowackiej). Jej rozważania nie polegają jednak na drobiazgowej rekonstrukcji znanych ustaleń badawczych (literaturoznawczych i przyrodoznawczych), czy wyeksponowaniu intrygujących tropów interpretacyjnych, ale koncentrują się na udowodnieniu tezy, że w *Panu Tadeuszu* mamy do czynienia symbiotyczną wyobraźnią, tak ważną dla humanistycznej edukacji środowiskowej. Teza ta jest sformułowana na s. 217:

„W niniejszym rozdziale przyglądam się fragmentom potwierdzającym, że literacka wizja może stanowić realny opis lasu naturalnego tak bardzo pożądanego we współczesnym świecie oraz że można na ten opis spojrzeć jako na opowieść o wysoce złożonym współistnieniu roślin, drzew, ptaków, drapieżników opartym na współpracy”.

Badaczka konsekwentnie, podobnie jak w rozdziałach poprzedzających, proponowanej przez siebie lekcji czytania utworu przypisuje ważną funkcję formacyjną, zgodną z założeniami humanistyki zaangażowanej (por. np. Justyna Tabaszewska: *Humanistyka służebna. Negocjowanie pola i budowanie autonomii w dobie kryzysu*, Warszawa 2022; *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, Warszawa 2017; Ryszard Nycz: *Kultura jako czasownik, Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, „Teksty Drugie” 2017, nr 1 poświęcony nowej humanistyce). Píše o tym, że analiza takich opisów może służyć ochronie lasów, rozwijać wiedzę na temat innych funkcji lasu niż tylko produkcyjna, uczyć dbałości o „dzikość leśną” (s. 217) i umacniać więzi emocjonalne z przyrodą (w tym przypadku rozwijać postawę szacunku wobec drzew). Łatwo zatem zauważyć, jak znaczącą rolę przypisuje dr Magdalena Ochwat niemierzalnym celom edukacji szkolnej, które w polskim systemie edukacyjnym, a zwłaszcza egzaminacyjnym, są bagatelizowane i spychane na margines na rzecz celów mierzalnych opisywanych językiem szczegółowych wymagań edukacyjnych.

Proponowane sposoby czytania wybranych fragmentów *Pana Tadeusza* są interesujące i nowe (zob. np. s. 220-228), a także osadzone w zaskakujących, ale funkcjonalnych kontekstach (zob. francuski dokument *Deklaracja praw drzewa*, interesujące informacje dotyczące gospodarki leśnej, odkrycia przyrodoznawcze dotyczące ryzosfery, badania Suzanne Simard poświęcone zależnościom w ekosystemach leśnych, popularyzatorskie opowieści o drzewach Petera Wohllebena oraz powieść Powersa *Listowieść*, która w 2019 roku zdobyła Nagrodę Pulitzera).

Warto jednak wspomnieć, że w środowisku specjalistów toczy się dyskusja dotycząca na przykład tego, w jakim stopniu poszczególne elementy koncepcji Simard i Wohllebena są naukowo uzasadnione, a w jakim składające się na nie hipotezy wymagają dalszej weryfikacji lub stanowią nadinterpretację (choć ich ustalenia o lesie jako systemie wzajemnych zależności, relacji, oddziaływań raczej wątpliwości nie wywołują). Wspomniane zastrzeżenia związane są ze sposobem przekazu, stosowanymi metaforami i antropomorfizacjami oraz wykorzystywaniem poetyki eseju w opowiadaniu o przyrodzie, a więc dotyczą stosowania literackich środków wyrazu, które wprawdzie dobrze służą popularyzowaniu wiedzy wśród laików, ale nie sprawdzają się jako język opisu właściwy rygorystycznej procedurze naukowej. Warto by było zatem obudować te kontekstowe odniesienia kilkoma tego typu krytycznymi uwagami. Ten brak wynika być może z tego, iż dla dr Magdaleny Ochwat istotniejsze są zauważone przez nią podobieństwa w sposobie ukazywania symbiotycznych zależności w *Panu Tadeuszu* i wspomnianych kontekstach, a przede wszystkim udowodnienie, że w dziele Mickiewicza występuje wyobraźnia symbiotyczna, wywierająca znaczący wpływ na sposób obrazowania lasu i życia w lesie. Ten cel udało się autorce osiągnąć. Trudno nie zgodzić się z jej wnioskiem sformułowanym na s. 228:

„Adam Mickiewicz wykreował warstwy lasu w perspektywie „społecznościowej”, ukazał leśną wspólnotę na kształt ludzkiej rodziny, las, w którym występuje stary i młody drzewostan („działwa leśna”, „panny i młodzieńcy”, „małżonkowie”, „starce”, „dzieci i wnuki”). Warstwy lasu w *Panu Tadeuszu* są ze sobą splecione, połączone w heterogeniczną wspólnotę. (...) Las to raczej wielopokoleniowa rodzina, w której każdy ma do odegrania jakąś istotną rolę. Drzewa uczą o swojej symbiotycznej naturze, nie dają nam tylko lekcji współzawodnictwa o światło i wodę”.

Rekomendowany sposób czytania fragmentów dzieła Mickiewicza może okazać się dla młodych ludzi inspirujący, tym bardziej że umożliwia również odwoływanie się do ich wiedzy uprzedniej, przeświadczeń, wyobrażeń i przedsądów. Dr Magdalena Ochwat stara się jeszcze dodatkowo wzmocnić innowacyjny wymiar symbiotycznej wyobraźni Mickiewicza, zestawiając analizowane fragmenty *Pana Tadeusza* z reportażem Macieja Zaremby Bielawskiego *Leśna mafia. Szwedzki thriller ekologiczny*, który pokazuje przeciwieństwo owej wyobraźni, co przekłada się na stosunek człowieka do lasu, na sposób jego opisywania i traktowania, a w konsekwencji na zniszczenie tak ważnej dla dr Magdaleny Ochwat (i Adama Mickiewicza) leśnej tajemniczości i bioróżnorodności. Tak ujęte relacje intertekstualne pokazują, jak istotne znaczenie mają wyobraźnia ekologiczna oraz opowieści, które ją kształtują. A jedno i drugie można rozwijać w ramach dobrze zaprojektowanej edukacji humanistycznej, także na lekcjach języka polskiego.

Kontynuację tych rozważań, ale tym razem w odniesieniu do filozofii *zero waste*, stanowi kolejny podrozdział poświęcony interpretacji baśni Andersena *Imbryk*. Badaczka stosuje w tym przypadku podobną strategię jak w przypadku analizy fragmentów *Pana Tadeusza* – sięga bowiem po instrumentarium związane ze zwrotem ku materialności (i po koncepcje badawcze np. Latoura, Harmana, Braidotti, Lelonek), nawiązuje do pedagogiki rzeczy, a także do dyskursu ekologicznego związanego ze stosunkiem człowieka do przedmiotów (w tym także odpadów). Także w tym przypadku autorka monografii daje wyraz dobrej znajomości

opracowań naukowych, tym razem dotyczących twórczości Andersena i zwraca uwagę na zainteresowanie duńskiego pisarza statusem przedmiotów (zob. s. 237). Dobrze orientuje się również w interpretacjach uruchamianych przez tę twórczość, w tym także tych, które eksponują kwestie ekologiczne. Ale podobnie jak we fragmencie poświęconym refleksji nad wyobraźnią symbiotyczną Mickiewicza, także i w tym miejscu odkrywa dla siebie przestrzeń interpretacyjną jeszcze niezagospodarowaną:

„W centrum mojej czytelniczej uwagi, w perspektywie świadomego antropocenu, znajdują się spostrzeżenia dotyczące trwania rzeczy, materialności przedmiotów w dobie nadprodukcji i nadkonsumpcji (Czy rzecz koniecznie musi dziś być solidna, trwała? A jeśli tak, to jak długo musi trwać, by za taką mogła być uznana?)” (s. 238)

Taka perspektywa interpretacyjna pozwala wyjść poza analizę elementów związanych z baśniową konwencją czy literackim obrazowaniem i wprowadzić na lekcje języka polskiego zagadnienia dotyczące statusu tego, co materialne (a nawet swoistej fenomenologii przedmiotu), namysłu nad poświęceniem, sposobu postrzegania przedmiotów w perspektywie humanistyki środowiskowej i nurtu *zero waste* czy analizy relacji zachodzących między człowiekiem a przedmiotem (zob. s. 240-241). Owej różnorodności towarzyszy interesujący kontekst, którym jest nawiązanie do japońskiej sztuki naprawiania zepsutej ceramiki – *kintsugi* i związanej z nią filozofii *wabi-sabi*. Konsekwentnie zatem Ochwat wyprowadza swoją koncepcję interpretacyjną z rozpoznań teoretycznych związanych nową humanistyką, a następnie wkomponowuje ją w proponowaną przez siebie koncepcję humanistycznej edukacji symbiotycznej, której konstytutywnym elementem jest łączenie na lekcjach języka polskiego kompetencji interpretacyjnych z urzeczywistnieniem filozoficzno-społecznego wymiaru edukacji polonistycznej. Badaczka stawia przed młodymi ludźmi wysokie wymagania. Z opisanych przez nią oczekiwanych ustaleń związanych choćby z odczytaniem baśni Andersena wynika, że jest przekonana o tym, że są oni jednak gotowi do ćwiczeń z myślenia filozoficznego. W tym przekonaniu nie jest odosobniona – z takiego założenia wychodzili również Hans-Ludwig Freese (*Nasze dzieci są filozofami. Jak rozmawiać z dziećmi o poważnych sprawach*, Kraków 2008), Jørgen Gaare i Øystein Sjaastad (*Pippi i Sokrates. Filozoficzne wędrówki po świecie Astrid Lindgren*, Warszawa 2002) czy Bruno Bettelheim (*Cudowne i pożyteczne: o znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1996). I właśnie ten filozoficzny pierwiastek okazuje się dla Ochwat sednem opisanego sposobu odczytania *Imbryka*, pozwalając na płynne przemieszczanie się między konwencją baśniową a interpretacją ekologiczną:

„Z jednej strony mamy baśniową opowieść o samych rzeczach, o świecie przedmiotów, ich wewnętrznych napięciach i waśniach, a z drugiej strony obserwujemy antropocentryczną wykładnię bycia przedmiotem. Rzecz definiowana jest przez pryzmat potrzeb człowieka – bycia pożyteczną, przydatną i wspierającą nasze dobre samopoczucie” (s. 246).

Także i ta propozycja interpretacyjna jest uzupełniona odniesieniem do literatury niefikcjonalnej, a dokładniej do reportażu Małgorzaty Rejmer *Ziemia śmieci* opowiadającym o stosunku społeczeństwa albańskiego do niepotrzebnych przedmiotów i odpadów i jak się on zmienił po przemianach politycznych w tym kraju. Wielość śmieci i ich wszechobecność nie

tylko skłania do zastanowienia się nad filozoficznymi i socjologicznymi źródłami przyzwolenia na taką sytuację, ale też wywołuje pytania o wynikające z tego konsekwencje dla środowiska naturalnego i całej społeczności. Taką postawę Ochwat konfrontuje z fragmentem mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk nakłaniającej do troski o świat, w tym także o byty nieorganiczne (a pretekstu do takiego myślenia dostarczyła pisarce właśnie lektura *Imbryka*).

W tym przypadku, podobnie jak przy okazji fragmentów dotyczących *Pana Tadeusza*, dr Magdalena Ochwat chodzi o coś więcej niż tylko o ekologiczną czy ekokrytyczną lekturę dzieła literackiego, choć jest ona ważna, bo umożliwia refleksję nad konsekwencjami produkcji odpadów i nadmiernej konsumpcji oraz zaletami filozofii *zero waste* i kultury umiaru (s. 249). Edukacyjnym priorytetem niemierzalnym, ale bardzo ważnym, jest bowiem rozwijanie symbiotycznej wyobraźni młodego człowieka, wyrażającej się w jego ekokreatywności, ekopomysłowości i ekowyobraźni; od tego bowiem zaczyna się zmiana myślenia i postawy, a więc ekologiczna metanoia. Jak się okazuje, literatura fikcyjna i niefikcyjna odgrywają w tym procesie ważną funkcję, dlatego znajdują się w centrum edukacyjnej koncepcji opisanej w monografii.

Dopiero w świetle naukowego wywodu rozpisanego na pięć głównych rozdziałów łatwiej zrozumieć rozwiązania zastosowane we wstępie zatytułowanym *Sumbiografia* i w podsumowaniu noszącym tytuł *Zakończenie, czyli edukacja idzie w las*. Oprócz bowiem typowego dla rozprawy naukowej przybliżenia jej zawartości i wyeksplikowania najistotniejszych wniosków z niej wynikających, mamy w tych częściach do czynienia z poetyką właściwą humanistyce zaangażowanej.

Uzasadniając sensowność proponowanego sposobu wprowadzenia do analizowanej dalej problematyki, autorka powołuje się nie pierwszy raz na termin zapożyczony od ekofilozofa Glenna Albrechta – tym razem do sumbiografii, czyli sumy wydarzeń, które wpłynęły na jej sposoby rozumienia przyrody, praktykowania nauki i bycia w świecie (zob. s. 13). Zaangażowanie, troska o dobro wspólne, jakim jest przyroda, przekonanie o potrzebie zainicjowania zmian w myśleniu o świecie za pośrednictwem edukacji, założenie, że jest to możliwe, jak również wynikające z tego założenia wyraziste koncepcje - aksjologiczna i filozoficzna, to świadomie przyjęta przez autorkę strategia rozważania tytułowego problemu. Może ona budzić wątpliwości, gdyż pozornie nie sprzyja koniecznemu w nauce myśleniu zdystansowanemu i krytycznemu. Ale z drugiej strony jest reprezentatywna dla humanistyki zaangażowanej, środowiskowej, ekologicznej, a więc tego sposobu uprawiania nauki, który nosi miano nowej humanistyki. Ta z kolei odkrywa coraz to nowe obszary ważne dla humanistycznej eksploracji, wykorzystując możliwości wynikające z interdyscyplinarności, ale też proponuje odmienne niż dotąd zasady prowadzenia dyskursu naukowego, eksponując wartość zaangażowania, emocji, działania i przekonania o realizowaniu ważnej misji edukacyjnej i wychowawczej. Z tej perspektywy zatem nie dziwi, że dr Magdalena Ochwat w swojej pracy swobodnie przemieszcza się po obszarach zwykle „porozdzielanych” – a więc w obrębie nowych metodologii prowadzenia badań humanistycznych, literaturoznawstwa, ekologii, przyrodoznawstwa, filozofii, etyki, socjologii czy dydaktyki nauczania języka polskiego.

W zakończeniu okazuje się również wierna takiej strategii prowadzenia dyskursu naukowego. Swoje rozważania zamyka bowiem fragmentem, który można by określić manifestem programowym zawierającym aksjologiczne i edukacyjne rekomendacje służące realizowaniu w szkole sensownej edukacji klimatyczno-środowiskowej, w której ważną rolę mają do spełnienia lekcje języka polskiego prezentujące więcej-niż-tylko-ludzkie-perspektywy (zob. s. 259-260) i stanowiące integralną częścią znacznie szerszego proekologicznego kształcenia, sprzyjającego wychowaniu obywatelskiemu i patriotycznemu.

Mimo że dr Magdalena Ochwat celowo i regularnie w swojej monografii posługuje się poetyką właściwą humanistyce zaangażowanej, to pamięta jednak na szczęście o rygorach związanych z naukowym wywodem. Świadczy o tym kilka elementów: naszkicowanie kulturowego oraz naukowego kontekstu, w jakim rozwija się humanistyka środowiskowa (zob. *Środowiskowa oś czasu* na s. 28-32), wyjaśnienie sposobu rozumienia podstawowych pojęć wyjściowych (klimat, ekologia, kompetencje klimatyczne), stosowanych w edukacji do opisywania relacji między człowiekiem a środowiskiem (zob. podrozdział *Lekcja wyrównawcza*), rozbudowana i starannie opracowana obudowa przypisowa, osiemnastostronicowa interdyscyplinarna bibliografia, aneks zawierający materiały warte wykorzystania na lekcjach języka polskiego (zwłaszcza w kontekście ostatniego rozdziału), rekomendacje lekturowe podzielone na dwa osobne aneksy: jeden zawierający propozycje dotyczące tekstów reporterskich, które warto zaproponować do lektury młodym ludziom w kontekście rozważań nad współczesnością (np. zmianami klimatu, nadkonsumpcją, filozofią *zero waste*, transformacją energetyczną, stosunkiem człowieka do ekologii), a drugi listę 27 tekstów literackich adresowanych do dzieci i młodzieży, które dotyczą podobnej problematyki i ukazały się między 2018 a 2023 rokiem. Autorka umieściła też w monografii notę, w której wyliczyła osiem wcześniej opublikowanych przez siebie lub we współpracy z innymi autorami artykułów naukowych stanowiących punkt odniesienia w monografii i w przekształconej postaci obecnych w głównym toku wywodu.

Pod koniec tej analizy chciałbym jeszcze sformułować dodatkowe wnioski wynikające z przeanalizowanej monografii, świadczące o jej walorach dydaktycznych:

1. Metodologie badawcze wypracowane w ramach nowej humanistyki (humanistyki środowiskowej, zaangażowanej) umożliwiają wprowadzenie do edukacyjnego krwiobiegu nowej perspektywy postrzegania relacji człowiek – przyroda.
2. Możliwa jest w szkole podmiotowość nauczyciela i ucznia; wyraża się ona, zdaniem autorki, poczuciem sprawczości, czyli przekonaniem, że można zmieniać rzeczywistość i sposoby myślenia, a nawet struktury postrzegania świata, oraz dystansować się wobec schematów od dawna obecnych w kulturze i pozornie niekwestionowalnych. Mądra edukacja potrafi dać impuls do rozwijania tak rozumianej podmiotowości.
3. Formacyjna rola lekcji języka polskiego jest nie do przecenienia, a można ją urzeczywistniać dzięki czytaniu i interpretacji tekstów literackich fikcjonalnych i niefikcjonalnych celowo ze sobą zestawionych.

4. Celem edukacji humanistycznej jest ukazywanie złożoności świata i naturalnego dla niego stanu splątania; w tym sensie wszelka atomizacja i upraszczanie rzeczywistości ma charakter antyedukacyjny.
5. Dydaktyka jako nauka stosowana ma znaczenie nie tylko ze względu na możliwość kształtowania czyjejs wyobraźni, postawy czy systemu wartości, ale też ze względu na to, iż pozwala płynnie transferować najnowsze koncepcje i teorie naukowe wypracowane na uniwersytetach do szerszego obiegu, włączając w ten proces nauczycieli i uczniów.
6. Opisaną koncepcję kształcenia można z powodzeniem nazwać filozofią nauczania, gdyż zawiera elementy, które na taką filozofię się składają, a więc cele edukacyjne, preferowane wartości edukacyjne, starannie wyeksplikowany sposób rozumienia rzeczywistości kulturowo-społecznej, funkcje szkoły (systemu edukacyjnego), sposób rozumienia tradycji; jasno zarysowaną rolę nauczyciela i ucznia; a także wyjaśnienie tego, na czym polega autorytet szkoły.

Chciałbym też sformułować kilka wątpliwości wywołanych lekturą monografii, które być może nie zostały wcześniej bardzo wyraźnie wyeksplikowane (większość z nich także dotyczy kwestii dydaktycznych):

1. Mimo że autorka odwołuje się do opracowań z zakresu dydaktyki polonistycznej, to niewiele miejsca poświęca tym elementom tradycji dydaktycznej, które bardzo dobrze korespondują z rozpoznaniem i postulatami pochodzącymi z nowej humanistyki. A przecież idea podmiotowości ucznia i nauczyciela, integracji i integrowania, dydaktyki czynnościowej, zasada pogłębienia, edukacyjna wartość myślenia dywergencyjnego, znaczenie i rola kontekstów, wykorzystywanie potencjału tkwiącego w intertekstualności czy w pracy z fragmentami od dawna są częścią naukowego dziedzictwa dydaktyki polonistycznej i doczekały się obszernej bibliografii.
2. Zaangażowanie, troska, emocjonalność, przekonanie o realizowaniu misji to elementy składowe metodologii, które są autorce najbliższe. Brakuje jednak prób pokazania ograniczeń i pułapek tkwiących w takim sposobie uprawiania nauki. Antropomorfizacja przyrody może mieć na przykład również negatywne skutki i znacząco fałszować rzeczywistość, w tym charakter relacji międzygatunkowych, na których pielęgnowaniu tak bardzo autorce zależy.
3. Ciekawym i innowacyjnym propozycjom interpretacyjnym nie towarzyszy pogłębiony metodyczny namysł nad tym, jak je urzeczywistnić w szkolnej praktyce – sugestie są w tym względzie dość ogólne i ubogie. Można mieć zatem pytania dotyczące tego, jak rozpoznania naukowe mają być przełożone na język dydaktyki w sposób umożliwiający młodym ludziom ich zrozumienie. Zob. np. fragmenty na s. 187 i 245.
4. Zbyt uproszczone są odniesienia do chrześcijańskiej koncepcji myślenia o relacji człowiek- przyroda (zob. s. 104-105); nie są one tak jednoznaczne, jak to opisuje autorka, czego dowodem jest choćby encyklika papieża Franciszka *Laudato si* ogłoszona w 2015 roku (zob. interesujący artykuł na jej temat napisany przez Przemysława Czaplińskiego *Nowy uniwersalizm. Encyklika papieża Franciszka*

- „*Laudato si*”; w: P. Czapliński, J. B. Bednarek, D. Gostyński, *Literatura i jej natury*, Poznań 2017, s. 55-58).
5. Warto zwrócić uwagę, że podporządkowanie odczytania utworu literackiego lub jego fragmentu nadrzędnej tezie wychowawczej może skutkować jego instrumentalnym i prezentystycznym potraktowaniem na lekcji polskiego, co jest błędem metodycznym. Ważna jest całościowa analiza utworu uwzględniająca jego językową, etyczną i estetyczną warstwę. Z tego samego powodu takiej instrumentalizacji mogą podlegać również reportaże literackie. Takie zastrzeżenia przydałyby się zwłaszcza w rozdziale trzecim poświęconym „hakowaniu antropocenu”.
 6. Autorka zbyt wąsko i jednoznacznie rozumie słowo kanon. W dydaktyce polonistycznej ma ono wiele znaczeń. Może to być spis lektur wymienionych w ministerialnym rozporządzeniu, zbiór arcydzieł i książek ważnych dla kształtowania tożsamości i umożliwiających dialog kulturowy między narodami i tradycjami, idee i wartości aprobowane przez odbiorców i mające charakter formacyjny, zestaw dzieł ważnych dla kształtowania indywidualnej tożsamości, wartości niezbędne do tego, by w danej społeczności zachodziła komunikacja kulturowa pozwalająca zrozumieć siebie oraz zbiór zasad życia zbiorowego. Wiele uwagi poświęcili temu pojęciu tak ważni dla dydaktyki polonistycznej badacze, jak Bożena Chrzastowska, Zofia Agnieszka Kłakówna, Zenon Uryga czy Jerzy Kaniewski.
 7. Myślę, że w szkole można by się zetknąć z modelem czytania tekstów zbliżonym do preferowanego przez autorkę czytania symbiotycznego. Taka sytuacja może mieć miejsce na przykład przy analizie *Pieśni słonecznej* św. Franciszka czy jego kazania do ptaków, jak również w przypadku interpretacji wybranych utworów Jana Kochanowskiego, wspomnianych przez autorkę fragmentów *Pana Tadeusza* czy podczas lektury *Chłopów* czy poezji Jana Twardowskiego, którą autorka świetnie zna. Dlatego warto nieco osłabić sygnalizowaną w pracy opozycyjność między dotychczasową szkolną praktyką zaniedbywania refleksji proekologicznej a możliwościami wynikającymi z humanistyki środowiskowej. W podręcznikach, opracowaniach metodycznych, a także pewnie na konkretnych lekcjach w szkole można bowiem wskazać przykłady praktyk interpretacyjnych z pewnością bliskich dr Magdalenie Ochwat.

OCENA POZOSTAŁYCH OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH MAGDALENY OCHWAT

Monografia *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego* stanowi zwieńczenie kilkuletniej aktywności naukowej dr Magdaleny Ochwat poświęconej refleksji nad tematyką. Przynajmniej pięć artykułów opublikowanych przez nią samodzielnie i trzy we współpracy z innymi badaczami między 2020 a 2023 rokiem zawierało analizę zagadnień dotyczących problematyki środowiskowej w kontekście szkolnej edukacji polonistycznej. Siedem z nich ukazało się na łamach ważnych metodycznych polonistycznych ogólnopolskich czasopism naukowych, takich jak „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Lingue Polonae Pertinentia*” 2023, t. 14, nr 373 (*Rozszczelnianie antropocenu. Nowy zwrot solidarnościowy w edukacji polonistycznej*), „*Annales Universitatis Mariae Curie-*

Skłodowska. Section N – Educatio Nova” 2020, nr 12 (*Edukacja polonistyczna wobec kryzysu klimatycznego – rozpoznania i rekomendacje dydaktyczne*), „Polonistyka. Innowacje” 2020, nr 12 (*Współmyślenie w humanistyce. Literackie ekokształcenie w epoce antropocenu*, za który w 2021 roku autorka otrzymała Nagrodę im. Romana Czerneckiego w kategorii artykuł specjalistyczny), „Postscriptum Polonistyczne” 2023, t. 31, nr 1 i t.32, nr 2 (*Prescriptum GEOlogos. Edukacja humanistyczna w czasach antropocenu; Humanistyka odpornościowa w czasach katastrofy klimatycznej*), „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2022, t. 31 i 2023, t. 32 (*Czy możliwe jest kształtowanie postaw proklimatycznych na lekcjach języka polskiego? Wyniki badań ankietowych* – we współautorstwie z Anną Guzy; *Edukacja na rzecz klimatu przez fotografię i słowo. Przypadek „Gazety Strajkowej”* #3 – we współautorstwie z Justyną Budzik i Piotrem Skubałą). Jeden z tekstów, *Edukacja klimatyczno-ekologiczna na lekcjach języka polskiego w szkołach w Polsce (sprawozdanie z badań ankietowych)* (we współautorstwie z Anną Guzy) jest częścią międzynarodowej monografii zbiorowej pt. *Lesná pedagogika v škole a mimo nej: skúsenosti v krajinách V4* (Nitra 2022). Są to jedne z pierwszych w Polsce opracowań tychże zagadnień.

Wprawdzie w 2017 roku ukazała się ważna dla rozważań podejmowanych we wspomnianych artykułach, a potem w monografii z 2025 roku książka Przemysława Czaplińskiego, Joanny Bednarek i Dawida Gostyńskiego *Literatura i jej natury* opisująca edukacyjny potencjał tkwiący w ekokrytyce i zawierająca interpretacje kilkunastu tekstów kultury (głównie literackich) opracowane właśnie według ekokrytycznych założeń metodologicznych oraz zestaw pojęć niezbędnych dla ich zrozumienia, ale wymienione powyżej artykuły oraz osiemnaście kolejnych opublikowanych przez dr Magdalенę Ochwat (indywidualnie lub we współautorstwie) w czasopismach i zbiorowych monografiach naukowych w latach 2023-2025 nie stanowią „suplementu” do tej publikacji. Jej teksty bowiem poświęcone są refleksji nad wkomponowaniem edukacji środowiskowej w całościową koncepcję kształcenia humanistycznego proponowanego uczniom w szkole. Dr Magdalena Ochwat również oczywiście proponuje lekcje czytania, ale interesuje ją szerszy kontekst edukacyjny, w jakim będą realizowane (np. stosunek uczniów i nauczycieli do tej tematyki). Redefiniuje też, jak już wspominałem, w perspektywie interesujących ją zagadnień sens formacyjnej funkcji języka polskiego, rozszerza obszar wymiaru filozoficzno-społecznego edukacji polonistycznej (dlatego tak dużą wagę przywiązuje do etyki troski oraz solidarności, a także do uważnej analizy antropocenu), a zestaw współczesnych problemów, do których zrozumienia powinna szkoła przygotowywać, uzupełnia o kryzys klimatyczny i związane z nim konsekwencje, nie stroniąc też od uważnej analizy górnośląskiego kontekstu omawianych problemów. Wymienione teksty naukowe zatem również zasługują na pozytywną ocenę za ich wkład wniesiony w rozwój dyscypliny polonistyka.

Magdalena Ochwat po uzyskaniu stopnia doktora w 2009 roku została autorką w sumie czternastu i współautorką dziesięciu rozdziałów opublikowanych w monografiach naukowych oraz autorką dwudziestu dwóch i współautorką czternastu artykułów w czasopismach naukowych. Na dorobek ten składają się głównie teksty w języku polskim, ale też są też takie, które ukazały się w języku angielskim i niemieckim. Analiza tego dorobku skłania do postawienia tezy, że badaczkę interesuje dydaktyka polonistyczna w czasach globalnego

niepokoj, zamętu i chaosu. Proponuje więc uważne przyglądanie się rzeczywistości współczesnej stale doświadczanej kryzysem, zagrożeniami i rozpadem tego, co wydaje się pewne i stałe (jest to też myślenie bliskie Hannah Arendt). W tej właśnie perspektywie analizuje funkcje kształcenia humanistycznego, które ma uczyć rozumienia złożoności problemów współczesnego świata i troszczyć się o świat i edukację. To z kolei wymaga nie tylko rozwijania potencjału intelektualnego wszystkich uczestników procesu dydaktycznego, ale też ich zaangażowania, konkretnego działania oraz dialogu między uniwersytetem a szkołą. Zapewne wychodząc od takich przesłanek, dr Magdalena Ochwat opublikowała teksty naukowe nie tylko opisujące swoistość humanistyki środowiskowej i praktyki edukacyjne z nią związane, ale też dotyczące stosunku do migrantów i migracji, wielokulturowości, roli uniwersytetów we współczesnym świecie i edukacyjnym potencjale reportażu literackich (w tym dotyczących relacji człowiek-środowisko). W jej artykułach i monografii konsekwentnie prezentowana jest myśl o potrzebie urzeczywistniania w szkole humanistyki zaangażowanej, interdyscyplinarnej, badającej różnorodne sploty i relacje osadzone w konkretnej rzeczywistości. Nic zatem dziwnego, że najczęściej wymienianymi przez badaczkę mentorami i mentorkami są Ewa Domańska, Anna Barcz, Julia Fiedorczuk, Marek Oziiewicz, Ewa Bińczyk, Donna Haraway czy Tadeusz Sławek. Autorka często cytuje ich słowa opisujące rolę humanistyki we współczesności, chętnie też sięga po terminy, którymi się posługują w swoich diagnozach, ale jej publikacje również są cytowane, o czym świadczą dane naukometyczne umieszczone na s. 24 autoreferatu (wg stanu na 13 grudnia 2025 r.).

Uwagę zwraca ewolucja naukowych zainteresowań dr Magdaleny Ochwat. Przez długi czas swoją badawczą aktywność koncentrowała bowiem na poezji religijnej, czego dowodami są tematy: obronionej przez nią w 2004 roku pracy magisterskiej, czyli *Poezja paradoksu – paradoks w poezji. O liryce ks. Jana Twardowskiego* oraz temat rozprawy doktorskiej będący podstawą nadanie jej stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (w 2009 roku) - *Paradoks w poezji księży: Jana Twardowskiego, Janusza Pasierba, Wacława Oszajcy*. Za zwieńczenie tego etapu zainteresowań badaczki należy uznać opublikowaną w 2014 roku monografię naukową pt. *Poezja paradoksów, paradoksy w poezji. Poetycka teologia Jana Twardowskiego, Janusza Pasierba, Wacława Oszajcy* wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego (Katowice 2014, ss. 204). Tematyce tej Magdalena Ochwat poświęciła też cztery autorskie rozdziały w monografiach naukowych (opublikowane między 2012 a 2016 rokiem) oraz siedem artykułów, które ukazały się w czasopiśmie naukowych między 2008 a 2016 rokiem. Teksty te dotyczyły swoistości poezji religijnej i kapłańskiej i osadzone były w literaturoznawczych obserwacjach i badaniach porównawczych. Jednak ze względu na obszerną literaturę przedmiotu badaczce trudno było problematykę tę ukazać w szczególnie innowacyjnym świetle, ale warto docenić obecny w tych artykułach namysł nad metodyką wprowadzania tej odmiany poezji na lekcje języka polskiego (wcześniej takie propozycje metodyczne formułowała chociażby Bożena Chrzastowska). Zmiana obszaru naukowych zainteresowań badaczki jednak tylko z pozoru wydaje się zaskakujące i rewolucyjna. W poezji Jana Twardowskiego odwołania do świata natury i liczne przyrodnicze reminiscencje są bowiem integralnym, jakże często komentowanym elementem, podobnie jak kategoria paradoksu jako sposób uchwycenia

złożonego, wielowymiarowego i tajemniczego charakteru otaczającej człowieka rzeczywistości czy afirmacja tego jej aspektu, który dr Magdalena Ochwat nazwała więcej-niż-tylko-ludzkiem. Ślady tego sposobu myślenia są wyraźnie obecne również w jej tekstach dotyczących humanistyki środowiskowej (symbiotycznej) jako nieodłącznego komponentu szkolnego kształcenia humanistycznego.

OCENA AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ REALIZOWANEJ W WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ UCZELNI, INSTYTUCJI NAUKOWEJ LUB INSTYTUCJI KULTURY, W SZCZEGÓLNOŚCI ZAGRANICZNEJ

Z autoreferatu dr Magdaleny Ochwat i wykazu opisującego jej aktywność naukową wyłania się portret badaczki, która nie tylko sięga po metodologię właściwą humanistyce zaangażowanej, ale taką humanistykę uprawia na co dzień. Dowodem tego jest rola asystentki kierowniczej przy realizacji w latach 2020-2023 projektu naukowego *The V4 Humanities Education for the Climate, Diagnoses – Best Practices- Recommendations (HEC)* współfinansowanego przez rządy Czech, Węgier, Polski i Słowacji ze środków Visegrad Fund (Strategic Grant No. 22020071). Celem tej międzyuniwersyteckiej inicjatywy było opracowanie podstaw współczesnej, adekwatnej do aktualnych naukowych ustaleń, humanistycznej edukacji klimatycznej, a efektem na przykład badania przeprowadzone w szkołach wraz z Anną Guzy i publikacje opisujące osiągnięte rezultaty. Mają one postać trzech ogólnodostępnych raportów (*Poloniści wobec zmian klimatu; Uczniowie wobec zmian klimatu; Rodzice wobec zmian klimatu*) uzupełnionych w 2023 roku raportem o postawie studentów wobec zmian klimatu, a także trzech artykułów naukowych (dwóch opublikowanych w monografiach zbiorowych, jednego w metodycznym czasopiśmie naukowym).

Do międzynarodowej aktywności naukowej należy też zaliczyć realizację w 2022 roku mikrograntu w ramach II edycji konkursu *Swoboda badań* (program *Inicjatywa Doskonałości - Uczelnia Badawcza*), dzięki któremu został opublikowany (we współautorstwie z Małgorzatą Wójcik-Dudek) w 2024 roku artykuł *The Eco-Logic of Olga Tokarczuk's Prose Words: Tenderness and Anger as the Pillars of a New Order* (w wycenianym na 100 punktów czasopiśmie „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura”, nr 48, s. 351-369). Od 2025 roku Magdalena Ochwat realizuje również grant w V edycji wspomnianego konkursu. Jego tematem jest *Edukacja klimatyczna w cieniu politycznych zmian: USA vs PL – perspektywa humanistyczna*, a dotyczy nowych narracji we współczesnej humanistyce oraz edukacji klimatyczno-środowiskowej w kontekście współczesnych przeobrażeń politycznych (powstaje we współpracy z Center for Climate Literacy Uniwersytetu Minnesoty).

Świadectwem aktywności naukowej badaczki realizowanej poza macierzystą uczelnią jest staż naukowy realizowany od 1 listopada do 1 grudnia 2024 roku na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu (w Katedrze Sławistyki Filozoficznej Fakulty) pod kierunkiem prof. Ivany Dobrotovej obejmujący badania dotyczące ekolingwistyki, nowych narracji o klimacie i środowisku oraz języka zmiany klimatycznej, a więc zagadnienia, które są też obecne w monografii zgłoszonej jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o badanie stopnia doktora habilitowanego.

Z tym obszarem zainteresowań wiążą się także cztery wystąpienia referatowe w latach 2021-2023 na międzynarodowych konferencjach poświęconych edukacji klimatycznej (w ramach programu *The V4 Humanities Education for the Climate, Diagnoses – Best Practices-Recommendations*) – jedno przygotowane indywidualnie i trzy we współpracy z dr Anną Guzy, a także dwa wystąpienia referatowe opracowane wraz z prof. Piotrem Skubałą i mgr Anną Kopaczewską podczas międzynarodowych konferencji naukowych: *The Antropocen: from Boundaries to Bonds* (w październiku 2023 we Wrocławiu) oraz *EuroScience Open Forum* (w czerwcu 2024 w Katowicach). Jeden i drugi referat przybliżał założenia i swoistość symbiotycznego myślenia w humanistyce. Refleksji nad wyobraźnią symbiotyczną i sposobem jej wizualizacji dotyczył natomiast referat przygotowany wraz z prof. Piotrem Skubałą podczas międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Wilnie (we wrześniu 2025 roku) - *Nowe zjawiska estetyczne, gatunkowe oraz idee w prozie XXI wieku. Kontekst litewski, polski i środkowoeuropejski*.

Podobnego typu aktywnością naukową realizowaną poza Uniwersytetem Śląskim, a więc uczelnią, w której Magdalena Ochwat (jako adiunkt w Instytucie Polonistyki na Wydziale Humanistycznym) prowadzi swoją działalność naukową i dydaktyczną, wykazała się ona również w Polsce. Od 1 lutego do 30 czerwca 2025 roku odbyła staż w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, podczas którego zajmowała się konceptem symbiocenu, łącząc refleksję humanistyczną z praktykami artystycznymi, brała udział w przygotowaniu międzynarodowej konferencji *Grzyby i Inni. Ku symbiocenowi*, wygłosiła referat (we współautorstwie z mgr Anną Kopaczewską), współredagowała publikację pokonferencyjną zatytułowaną *Fungi and Others. Towards the Symbiocene* (Katowice 2025) oraz współpracowała z pracownikami i studentami katowickiej ASP przy tworzeniu kompozycji wizualnych poświęconych międzygatunkowej koegzystencji. Efektem tej aktywności na poziomie międzyuczelnianym było powołanie dr Magdaleny Ochwat przez Radę Dyscypliny Sztuki Projektowe Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (w marcu 2025 r.) na promotora pomocniczego w postępowaniu o nadanie mgr Annie Kopaczewskiej stopnia doktora sztuki (temat rozprawy: *Myślenie (z) przyrodą. Projekt narzędzi i metod niezbędnych do wdrażania edukacji symbiotycznej*). Wsparcie promotorskie polega w tym przypadku głównie na inspirowaniu doktorantki do tworzenia narzędzi służących edukacji symbiotycznej oraz rozwijaniu refleksji nad metodologiami związanymi z nową humanistyką w odniesieniu do twórczości m.in. Olgi Tokarczuk, Małgorzaty Lebdy i Julii Fiedorczuk.

Dr Magdalena Ochwat nie zaniedbuje też występowania na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Są to wystąpienia indywidualne lub w zespole, często umożliwiającym interdyscyplinarne ujęcie omawianych problemów. Na takie wystąpienia składają się referaty, prowadzone warsztaty, debaty naukowe, panele dyskusyjne lub udział w takich dyskusjach i panelach. W latach 2011-2025 tego typu wystąpień było 43, co świadczy o wysokiej aktywności badaczki w ogólnopolskim życiu naukowym. 30 z nich (od 2019 do 2025 roku) dotyczyło natomiast szeroko pojętej humanistyki środowiskowej, w tym także jej miejsca w szkolnej edukacji humanistycznej, co z kolei potwierdza krystalizowanie się i systematyczne pogłębianie zainteresowań naukowych tematem poruszonym w monografii zgłoszonej jako podstawowe osiągnięcie naukowe.

Analizując aktywność naukową Magdaleny Ochwat, warto też zwrócić uwagę na jej działalność redakcyjną i recenzencką. W 2025 roku współredagowała anglojęzyczny numer czasopisma „Filoteknos” (vol.15) (wycenianego aktualnie na 70 punktów), a w 2024 roku monografię *Polish Flows: an Aqua-Critical Reading of Cultural and Educational Narratives about Rivers* wydaną przez prestiżowe wydawnictwo Brill/V&R Unipress (za publikację monografii w tym wydawnictwie można uzyskać 200 punktów). Była też odpowiedzialna za przygotowanie dwóch numerów naukowego czasopisma metodycznego „Postscriptum Polonistyczne” (w 2019 i 2023 roku), a także wybranych numerów innego naukowego czasopisma metodycznego - „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” (zob. np. nr 28 z 2019 roku i nr 29 z 2020 roku). Od 2020 roku Magdalena Ochwat jest też redaktorką naczelną tego czasopisma. Przygotowuje również recenzje artykułów publikowanych w naukowych czasopismach punktowanych (np. „Annales UMCS. Sectio N – Educatio Nova”, „Zeszyty Prasoznawcze”, „Załącznik Kulturoznawczy”, „Paida i Literatura”).

KONKLUZJA

Analiza monografii naukowej dr Magdaleny Ochwat prowadzi do wniosku, że osiągnięcie to stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny polonistyka, w której badaczka zamierza uzyskać stopień doktora habilitowanego.

1. Jest to pierwsza w dydaktyce polonistycznej całościowa koncepcja humanistycznego kształcenia proekologicznego wyprowadzona z analizy współczesnych, nowych metodologii badania tekstów wypracowanych w ramach nowej humanistyki.
2. Monografia ma wymiar interdyscyplinarny, co zostało omówione w szczegółowej jej analizie; autorka konsekwentnie i funkcjonalnie łączy w niej instrumentarium literaturoznawcze i dydaktyczne z przyrodoznawczym.
3. Autorka odwołuje się do najnowszych prac naukowych opisujących swoistość humanistyki środowiskowej i tę swoistość przybliża między innymi za pośrednictwem terminologii naukowej wypracowanej w tym obszarze. Nie było to zadanie łatwe, gdyż w obrębie tej dziedziny ewoluują również język i pojęcia opisujące interesujące badaczkę obszary badawcze.
4. Monografia zagospodarowuje ten obszar dydaktyki polonistycznej, który dotąd nie doczekał się całościowego ujęcia. Wprawdzie w literaturze metodycznej można znaleźć liczne teksty opisujące relacje między człowiekiem i naturą w rozmaitych dziełach literackich, sposoby ujęcia w nich świata przyrody, postawy bohaterów wobec środowiska naturalnego, ale opracowania te dotąd nie składały się na przemyślaną, systemową, całościową koncepcję humanistycznego wychowania proekologicznego, którą zaproponowała dr Magdalena Ochwat.
5. Monografia kładzie nacisk na to, że szkolna edukacja polonistyczna ma przygotowywać młodego człowieka do życia we współczesności i przyszłości, polemizuje zatem z dość powszechnym przekonaniem, że jej konstytutywnym zadaniem jest wprowadzanie w tradycję (dowodem na trwałość tego przekonania są często podręczniki szkolne, zadania egzaminacyjne i szkolna praktyka). Tym

cenniejsze są opisane w monografii propozycje rozszczelniające takie przekonanie, polegające na innowacyjnych kierunkach interpretacji tekstów znanych i mniej znanych, oraz na zachętach do wprowadzenia na lekcje tekstów najnowszych, w tym literatury niefikcjonalnej lub innowacyjnego odczytania utworów dawnych.

6. Monografia ma logiczną, przejrzystą kompozycję i zawiera wszystkie obligatoryjne elementy wymagane od naukowej rozprawy.
7. Sformułowane w analizie i ocenie osiągnięcia naukowego uwagi krytyczne nie zmieniają całościowej pozytywnej oceny monografii autorstwa Magdaleny Ochwat i przekonania, że ta publikacja stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny polonistyka.

Dorobek naukowy, dydaktyczny, organizacyjny i popularyzatorski dr Magdaleny Ochwat oceniam pozytywnie i uważam, że spełnia ustawowe warunki stawiane naukowcom ubiegającym się nadanie stopnia doktora habilitowanego (na podstawie art. 221. ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2028 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r., poz. 478 zm.).

Dlatego wnoszę o dopuszczenie dr Magdaleny Ochwat do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Krzysztof Koc

Poznań, 25 lipca 2026 r.